

Sygn. akt IV Ca 432/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu IV Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Irena Koś /spr/

Sędzia: SO Elżbieta Kołodyńska

Sędzia: SO Alicja Dąbrowska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Galardos-Sikora

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2014 roku w Radomiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C. (1)

przeciwko H. M.

o zaniechanie naruszeń

na skutek apelacji Z. C. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Kozienicach

z dnia 6 maja 2013 roku, sygn. akt X C 21/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od Z. C. (1) na rzecz H. M. kwotę 300 /trzysta/ złotych

tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

Wyrokiem z dnia 6 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Kozienicach oddalił powództwo Z. C. (1) o zakazanie pozwanej H. M. dalszych naruszeń jego prawa własności do nieruchomości położonej w K., dla której Sąd ten prowadzi księgę wieczystą (...) w postaci emisji ponadnormatywnego hałasu w kierunku nieruchomości powoda, zasądził od powoda na rzecz pozwanej 617 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tego Sądu 138,40 zł. tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Powód jest właścicielem działek o nr ewidencyjnych (...) i (...) położonych w miejscowości K. gmina P., dla której urządzona jest księga wieczysta nr (...) i zamieszkuje na niej wraz z żoną. Pozwana zamieszkuje na sąsiedniej nieruchomości. Jest współwłaścicielką na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej z B. M. (1) działek o nr ewidencyjnych (...) i (...). Działki te wchodzą w skład nieruchomości, dla której urządzona jest księga wieczysta nr (...). Mąż pozwanej nie żyje. Pozwana zamieszkuje na działce nr (...), która należała do jej teścia A. M. i on figuruje jako właściciel w ewidencji gruntów. Nie było przeprowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po

teściu ani po mężu pozwanej. (...) stron są ogrodzone. Powód i pozwana pozostają w konflikcie od jesieni 2010 r. Nieporozumienia sąsiedzkie zaczęły od zwrócenia przez powoda uwagi pozwanej, że ta sprawuje niewłaściwą opiekę nad psem trzymanym w budzie przy budynku garażowo- gospodarczym. Przeprowadzona kontrola nie potwierdziła uchybień pozwanej w zakresie opieki nad psem. Od 17 lipca do końca sierpnia 2011 r. pozwana słuchała głośno muzyki lub audycji religijnych. Nagrań muzycznych słuchały także jej wnuki. Kolumny głośnikowe były wystawione na zewnątrz budynku mieszkalnego. (...) i wnuki pozwanej przygotowywali drewno na zimę do ogrzewania budynku mieszkalnego i w tym celu korzystali z pił spalinowych łańcuchowych. Cięcie drewna miało miejsce codziennie od godziny 6.00 rano do 21.30 wieczorem z przerwami. Oprócz cięcia drewna piły były pozostawiane w taki sposób, że wydobywał się z nich hałas „na pusto,, a prace nie były wykonywane, co wynikało z zeznań świadków: S. W., W. K. (1), powoda. Wnuk pozwanej M. M. używał trąbek typu wuwuzela, czego dowiodły zeznania powoda, świadka U. C., zdjęcia, częściowo zeznania M. M. zeznań jako świadek. W okresie od 17 lipca do 14 sierpnia u powoda przebywała córka K. C. (1) z dziećmi w wieku 6 i 13 lat. Przyjechali z Niemiec i planowali pobyt do końca sierpnia, lecz hałasy wydobywające się z nieruchomości zamieszkałej przez pozwaną spowodowały, że skrócili swój pobyt w Polsce. W okresie od 31 lipca do 10 sierpnia u powoda przebywał także znajomy córki U. T., powodem jego wyjazdu również był ten hałas. Hałas nasilał się, gdy powód lub członkowie jego rodziny przebywali na działce. Powód dokonał pomiaru hałasu urządzeniem V. (...), który wskazał pomiar 85,90 dB. Pozwana wyrokiem Sądu Rejonowego w Zwoleniu z 27 lutego 2012 r. w sprawie II W 463/11 została uznana za winną zarzucanego jej wykroczenia z art.107 k.w., tj. że w okresie od 18 lipca do 27 sierpnia 2011 r. umyślnie celem dokuczenia, poprzez wystawienie na teren swojej posesji kolumn głośnikowych i włączenie radia, muzyki w bardzo dużym natężeniu głosu oraz używanie pił spalinowych niezgodnie z ich przeznaczeniem, złośliwie niepokoiła sąsiadów Z. i U. C.. Pozwanej wymierzona została grzywna w kwocie 500 zł. Od końca sierpnia 2011 r. z nieruchomości zamieszkałej przez pozwaną nie wydobywały się już hałasy. Powód i pozwana nadal są skonfliktowani, czynią sobie złośliwości, fotografują i dokumentują swoje zachowanie, składają donosy. W ocenie Sądu Rejonowego wiarygodne są zeznania powoda w części dotyczącej hałasów wydobywających się z nieruchomości zamieszkałej przez pozwaną i wpływu na jego komfort psychiczny. Pozwana wykazała, że cięcie drewna było uzasadnione koniecznością zapewnienia opału na zimę, drewno pochodziło z legalnego źródła, co potwierdziły czynności sprawdzające funkcjonariuszy policji. Niemniej jednak zarówno te czynności jak i głośne słuchanie radia, czy korzystanie przez wnuków pozwanej z wuwuzeli było wykorzystywane złośliwie w tym celu, aby zakłócić spokój powoda i jego najbliższych. Była to reakcja na konflikt sąsiedzki, donosy powoda do różnych instytucji nadzorczych, nasyłanie kontroli administracyjnych, policyjnych. Powód pozostaje w konflikcie z mieszkańcami wsi. Świadkowie: M. K., Z. S., G. S., K. W. nie ocenili dźwięków ani hałasów wydobywających się z posesji zamieszkałej przez pozwaną jako uciążliwych. Świadkowi ci podkreślali, że powód lekceważył hałasy wydobywające się z jego działki w postaci muzyki lub dźwięków motocykla. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie wykazał, że pozwanej przysługuje tytuł prawny do nieruchomości, na której zamieszkuje uzasadniający zastosowanie wobec niej art.144 k.c. Posiadanie tej nieruchomości nie uzasadnia zastosowanie tego przepisu. Źródła hałasu nie wynikały z innych niż przyjęte w stosunkach wiejskich, poziom ich nie przekraczał przeciętnej miary, o czym świadczy, to że inni sąsiedzi nie zgłaszali żadnych uwag ani pretensji. Twierdzenia powoda, jakoby hałas powodował wibracje terenu, budynku, czy sprzętów są gołosłowne. Ustalenia w tym zakresie wymagałyby wiadomości specjalnych, a powód nie złożył odpowiedniego wniosku dowodowego. Pomiar dokonany przez powoda, złożony w sprawie o wykroczenie nie stanowi miarodajnego dowodu, że hałas przekraczał dopuszczalne normy, gdyż nie zostało wykazane, że odzwierciedla wyłącznie dźwięki wydobywające się z nieruchomości zamieszkałej przez pozwaną. Nawet intensywny hałas nie stanowi immisji, jeżeli jest incydentalny.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył powód Z. C. (1) zarzucając:

1.naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art.233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego poprzez traktowanie zeznań świadków w sposób wybiórczy, wyraźnie na niekorzyść powoda, pomijając okoliczności przyznane przez nich i świadczące o zasadności powództwa, a także pisemnego oświadczenia S. W. i Z. C. (2) w przedmiocie zakłócenia spokoju przez pozwaną,

2.sprzeczność ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwana nie jest współwłaścicielką działki położonej w miejscowości K., z której emitowała ponad normatywny hałas, podczas gdy w sposób oczywisty wynika to z odpisu z księgi wieczystej oraz dokumentacji zdjęciowej wskazującej dokładnie miejsce emisji hałasu z pił spalinyowych, petard i wuwuzeli, także domniemania z art.341 k.c.,

3.naruszenie prawa materialnego w postaci art.222§2 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż osobą legitymowaną biernie w sprawie niniejszej może być jedynie właściciel nieruchomości, podczas gdy jest nią każda osoba dokonująca naruszeń prawa własności,

4.sprzeczność w ustaleniach faktycznych polegającą na stwierdzeniu, że w przedmiotowej sprawie istniały okoliczności wskazujące na to, że naruszenia dokonywane przez pozwaną więcej się nie powtórzą, podczas jednoczesnego ustalenia, iż strony nadal pozostają w konflikcie i przedstawienia przejawów owego,

5.sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że pozwana emitując hałas nie przekroczyła przeciętnej miary korzystania z nieruchomości, wynikającej ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, nadając naruszeniom charakter incydentalny, podczas gdy w rzeczywistości pozwana dopuszczała się regularnie działań, które w sposób niezaprzeczalnie rażąco zakłócały korzystanie z nieruchomości powoda ponad przeciętną miarę, zdecydowanie nie odpowiadały zwyczajom panującym we wsi K. i absolutnie nie znajdowały zastosowania w odniesieniu do społeczno- gospodarczego przeznaczenia nieruchomości,

6.brak zastosowania w sprawie rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku /Dz. U. z 2007 r., nr 120, poz. 826/, którego załączniki w zestawieniu ze zdjęciami urzędzenia pomiarowego wskazującymi poziom hałasu ewidentnie wskazują, iż poziom hałasu emitowanego przez pozwaną z jej działki był ponadnormatywny.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, by zakazać pozwanej H. M. dalszych naruszeń prawa własności powoda Z. C. (1) do opisanej w pozwie nieruchomości w postaci ponadnormatywnego hałasu w kierunku jego nieruchomości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I-wszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Art.144 k.c. ogranicza właściciela nieruchomości przez nakazanie mu powstrzymania się przy wykonywaniu prawa własności od takich działań lub zaniechań na nieruchomości, które zakłócają korzystanie z nieruchomości sąsiednich w stopniu przekraczającym pewną granicę w postaci przeciętnej miary wynikającej ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. W razie przekroczenia tej granicy właścicielowi nieruchomości sąsiedniej przysługuje roszczenie negatoryjne o zaniechanie naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem- art.222§2 k.c. W sprawie niniejszej niesporne było, że nieruchomość należąca do powoda i nieruchomość, z której kierowane były w kierunku jego nieruchomości hałasy, są nie tylko nieruchomościami sąsiednimi, ale i sąsiadują ze sobą jako bezpośrednio ze sobą graniczące. Za sąsiednią w rozumieniu art.144 k.c. jest uważana każda nieruchomość znajdująca się w zasięgu oddziaływania emisji. Nie chodzi tu tylko o bezpośrednie sąsiedztwo, oddziaływanie może dotyczyć również nieruchomości położonych w dalszej odległości. Powód jest ujawnionym w księdze wieczystej właścicielem nieruchomości, składającej się z dwóch działek ewidencyjnych o nr (...) nr (...) k.8-10/. Pozwana natomiast jest ujawnioną w księdze wieczystej współwłaścicielką nieruchomości, w skład której wchodzi niezabudowana działka ewidencyjna o nr (...) granicząca z działką powoda nr (...) nr (...) k.3031 odw/. Nie posiada zaś tytułu własności co do działki ewidencyjnej o nr (...), na której zamieszkuje, graniczącej z działką powoda nr (...). Usytuowanie wszystkich działek przedstawia mapa znajdująca się na k.79. Według powołanego wyżej art.222§2 k.c. roszczenie negatoryjne może być skierowane przeciwko każdej osobie naruszającej własność w

sposób przewidziany tym przepisem. W stosunkach sąsiedzkich roszczenie to ogranicza podmiotowo art.144 k.c., który zabrania właścicielowi powodowania nadmiernych immisji. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy brak formalnego tytułu prawnego pozwanej co do działki nr (...) nie stanowił sam przez się przeszkody do skierowania przeciwko niej powództwa z art.222§2 k.c. w związku z art.140 k.c. Pomimo powiązania z art.144 k.c. mamy do czynienia z typową *actio negatoria*: w pierwszej kolejności muszą być spełnione przesłanki z art.222§2 k.c. Po drugie powinien decydować cel roszczenia negatoryjnego, a w związku z tym istotny jest fakt sąsiedztwa nieruchomości, a nie tytuł prawny. Art.144 k.c. trzeba traktować i w tej kwestii jako przepis modelowy dla rozstrzygania konfliktów wynikających z sąsiedztwa. Z tych względów roszczenie z art.222§2 k.c. w związku z art.140 k.c. może zostać skierowane nie tylko przeciwko właścicielowi, ale w stosunku do wszystkich uprawnionych do nieruchomości rzeczowo lub obligacyjnie, które można uznać za podmioty oddziałujące pośrednio na nieruchomości sąsiednie. Takie stanowisko wyrażone zostało w literaturze przedmiotu w „Ochrona własności nieruchomości przed naruszeniami pośrednimi, W. K. (2), Wydawnictwo (...) r. str.117-118. Sąd Okręgowy podziela je. W niniejszej sprawie uprawnienia pozwanej do władania działką nr (...) można wywodzić, jak czyni to powód, z dziedziczenia pozwanej po mężu B. M. (2)- spadkobiercy A. M., tj. jego ojca, który to figuruje w ewidencji gruntów jako właściciel tejże działki /k.78/i domniemania ustanowionego w art.341 k.c.. Pozwana od 20 lat zamieszkuje na działce nr (...), od jego śmierci uiszcza z niej podatki. Działka ta stanowi całość z działką nr (...), na którą pozwana posiada tytuł własności, co wynikało z jej zeznań. Nadto działka nr (...) przeznaczona została przy wydzieleniu jej na powiększenie działki nr (...), co z kolei wynikało ze złożonej mapy. Fakt sąsiedztwa działek wchodzących w skład nieruchomości powoda i działki nr (...), którą władza pozwana zamieszkując na niej, nie był- jak już wyżej powołano- sporny, a hałas kierowany na nieruchomość powoda pochodził z urządzeń przenośnych: radia, ręcznych pił tarczowych, petard, wuwuzeli, nie związanych z konkretną działką ewidencyjną. W świetle powyższego uznać należało, zdaniem Sądu Okręgowego, że pozwana mimo braku formalnego tytułu prawnego do działki nr (...) i posiadając tytuł prawny do działki nr (...) była biernie legitymowana w sprawie niniejszej. W tej kwestii Sąd Okręgowy nie podziela odmiennych ustaleń Sądu I-wszej instancji.

Sąd Okręgowy podziela natomiast ustalenia Sądu Rejonowego, że pozwana w okresie od 17 lipca do końca sierpnia 2011 r., nastawiała głośno muzykę lub inne audycje radiowe, przy czym kolumny z głośnikami wystawione były na zewnątrz budynku mieszkalnego, zezwalała, aby w taki sam sposób nagrań muzycznych słuchały również jej wnuki, pozostawiała piły łańcuchowe do cięcia drzewa w taki sposób, że wydobywał się z nich hałas „na pusto,, i zezwalała wnukowi na używanie trąbek typu wuwuzela. Czyniąc powyższe ustalenia Sąd I wszej instancji wskazał na jakich dowodach się oparł, wymieniając, między innymi także zeznania świadków W. K. (1), S. W., Z. C. (2), Z. S., K. C. (2), U. T., na które powołuje się apelujący. Ocena tych dowodów nie naruszała, wbrew temu co zarzuca apelacja, granic art.233§1k.p.c., i nie stanowiła „oceny na niekorzyść powoda,,. Wywoływanie na własnej nieruchomości hałasu, które przenosi się na obszar nieruchomości sąsiedniej zakłócając korzystanie z niej ponad przeciętną miarę, o której mowa w art.144 k.c., może stanowić immisję pośrednie. Ustanowione w tym przepisie kryterium zakłóceń- „przeciętna miara,, określone jest przez dwa czynniki: społeczno- gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe. Oba te kryteria odnoszą się zarówno do nieruchomości wyjściowej, jak i nieruchomości dotkniętej immisjami. W ramach pierwszego kryterium należy uwzględnić cel, któremu dane nieruchomości służą, a więc np. jakiej działalności służą: przemysłowej, rolniczej, handlowej, czy są zabudowane mieszkaniami, a w ramach kryterium drugiego należy brać pod uwagę charakter terenu, na którym znajdują się dane nieruchomości, wynikający z jego położenia, np. czy jest to teren miejski, wiejski, zabudowany, willowy, turystyczno-wypoczynkowy. (...) stron w sprawie niniejszej położone są na terenie wiejskim, w ich skład wchodzi działki zabudowane budynkami mieszkalnymi, tym samym mają one umożliwiać także normalny codzienny wypoczynek w mieszkaniu, jak i rekreację w okresie letnim poza mieszkaniem. Wystawianie przez pozwaną na zewnątrz swego budynku mieszkalnego kolumn z głośnikami radiowymi i nastawianie głośno muzyki radiowej bądź innych audycji od wczesnych godzin rannych do godzin wieczornych stanowiło zdaniem Sądu Okręgowego emitowanie hałasu z przekroczeniem przeciętnej miary w świetle przytoczonych wyżej kryteriów. Tym bardziej, że było to czynione przez pozwaną jak i jej wnuki, które czyniły to za jej przyzwoleniem celowo, co ustalił Sąd Rejonowy. Odnosi się to również do korzystania z pił spalinowych, gdyż te nie były wykorzystywane tylko do cięcia drewna, co można by uznać za zwykłe odgłosy środowiska wiejskiego, ale uruchamiane aby także celowo wywołać hałas - „na pusto,,. Dotyczyło to również trąbki- wuwuzeli i petard. Sąd Okręgowy nie podziela zatem ustaleń Sądu

I wszej instancji, że powód nie udowodnił, że działanie pozwanej powodowało „ponadnormatywny hałas”, oraz, że dla ustalenia powyższego niezbędne były wiadomości specjalne, a więc opinia biegłego, z której to dowód nie został zawnioskowany przez powoda. Według przeważającego stanowiska piśmiennictwa i orzecznictwa, określona w art.144 kc przeciętna miara, wynikająca ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, z przekroczeniem której właściciel nie może zakłócać przy wykonywaniu swego prawa, korzystania z nieruchomości sąsiednich, ma charakter autonomiczny, to znaczy, że nawet zachowanie się właściciela zgodne z decyzjami i normami administracyjnymi nie pozbawia właścicieli nieruchomości sąsiednich roszczenia negatoryjnego w stosunku do niego w razie zakłócenia korzystania z ich nieruchomości ponad tę miarę /por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 2003 r. I CKN 497/2001 LexPolonica nr 1826549, z dnia 10 lutego 2004 r. IV CK 454/2002 LexPolonica nr 1633054, i z dnia 30 września 2008 r. II CSK 169/2008 LexPolonica nr 2032024, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r. III CZP 17/70 OSP 1971/9 poz. 169/. Normy o charakterze administracyjnym mogą mieć natomiast znaczenie pomocnicze przy ustaleniu kryteriów wyznaczających tę miarę. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie z uwagi na źródło hałasu i ich przyczynę nie zachodziła konieczność odwołania się do takich norm. Tym samym zarzut apelacji braku zastosowania rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku /t. j. Dz. U. z 2014 r., poz.112, / wydanego na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska /Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 z póź. zm./ określającego w załączniku zróżnicowane dopuszczalne poziomy hałasu nie był zasadny.

Wymienione wyżej działania pozwanej, zdaniem Sądu Okręgowego, zakłóciły korzystanie przez powoda z nieruchomości stanowiącej jego własność, spełnione zatem zostały przesłanki art.144 k.c. W przypadku pośrednich immisji sąsiedzkich podstawę roszczenia stanowią, według Sądu Okręgowego, oba powoływane już wyżej przepisy-art.222§2 i art.144 k.c. pozostające ze sobą w związku. Z samego art. 144 k.c. nie można bezpośrednio wyprowadzać roszczenia negatoryjnego, nie zawiera on bowiem żadnych środków ochrony. Z kolei samodzielne powoływanie art.222§2 k.c. nie może wystarczać, ponieważ nie oddaje to rzeczywistej podstawy żądania i pominięte zostają przesłanki z art.144 k.c., które muszą zostać spełnione. W tej kwestii Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w literaturze przedmiotu w powołanej już wyżej pracy „Ochrona własności nieruchomości przed naruszeniami pośrednimi,„. W procesie, jak niniejszy na powodzie ciąży zatem obowiązek wykazania zaistnienia przesłanek przewidzianych zarówno w art.140 jak i w art.222§2 k.c. Roszczenie negatoryjne z art. 222§2 k.c. zmierza do zakazania naruszcycielowi określonego zachowania się na przyszłość, jeżeli towarzyszące okoliczności wskazują na to, że naruszenie może się powtórzyć. Takie okoliczności w sprawie niniejszej nie miały miejsca, co ustalił Sąd Rejonowy i ustalenia te Sąd Okręgowy podziela. Zwykle korzystanie z urządzeń, z których kierowany był z nieruchomości pozwanej hałas na nieruchomość powoda, nie łączy się z wytwarzaniem hałasu ponad przeciętną miarę. Słuchanie muzyki i innych audycji radiowych nawet ze sprzętu wyniesionego na zewnątrz budynku mieszkalnego może się odbywać w sposób nie emitujący dźwięków w sposób zakłócający sąsiadowi korzystanie z własnej nieruchomości. Również używanie pił tarczowych na własne potrzeby, a nie do działalności gospodarczej: na przykład prowadzenia tartaku, ograniczone jedynie do cięcia drzewa, nawet przez kilka godzin dziennie, na terenie wiejskim nie będzie stanowić nadmiernego, wykraczającego ponad przeciętną miarę hałasu. Zauważyć przy tym należy, że odnośnie pił tarczowych powód nie wywodził swojego roszczenia z faktu używania tych pił przez pozwaną do faktycznego cięcia drzewa, ale jedynie pozorowanego. Pozwana wywoływała hałas osobiście lub zezwalając na to wnukom i czyniła to celowo, aby dokuczyć powodowi i jego rodzinie, w konsekwencji czego została uznana za winną wykroczenia z art.107 k.w., który penalizuje takie zachowanie wobec innej osoby. Emitowanie hałasu przez pozwaną, pomimo iż trwało półtora miesiąca ocenić należało, jak uczynił to Sąd Rejonowy, za incydentalne, spowodowane doraźnym konfliktem. Nie zostało wykazane, aby obawy powoda co do dalszych naruszeń były uzasadnione. Zarzut apelacji naruszenia art.222§2 k.c. był niezasadny.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację. Na podstawie art.98§1 k.p.c. zasądzone zostały od powoda, którego apelacja nie została uwzględniona, na rzecz pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego w kwocie 300 zł. Kwota ta stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości zgodnej z §13 ust.1 pkt 1w związku z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. nr 163, poz.1348 ze zm./

/A. D./ /I. K./ /E. K./